

# Gruby AK47, ŻYCIA SCHEMAT (feat. Zeju POG)

Ulicy krzyk woła, gdy wychodzę nocą  
My tu robimy zysk, ty lepiej nie pytaj po co  
Ziomal pogoni weed lub kurwę pogoni kosa  
Mamy na ciebie kwit, ulica wydała osąd  
Chcę mieć Lambo albo Bentley, z Dodą nagrać sextape  
Cofnąć czas, jak was jeszcze było więcej  
Jebać rap, pretensje, rzucam mięsem  
Nie robimy w korpo, a gonimy za klientem  
W chuju mam co na to powiesz, odpocznę sobie w grobie  
Lecę kolejną dobę, znowu nie zamykam powiek  
Dziwka leczy moje fobie, ej  
Wiesz, że ciągle daję ogień, ej

Nie chcę pamiętać, no więc rozpalam skręta  
Gotuję grudę, tak jak w eksperymentach  
Z ziomami wiwat, chociaż bywają spięcia, ej  
Razem idziemy do zwycięstwa, suko

Już od małego był kminiony kurwa temat  
Brak siana na ruchy, tylko sny, duże marzenia  
Pierwsze przesłuchanie, tak poznałem życia schemat  
Ktoś powie złe słowo, mija chwila i cię nie ma  
Milczenie jest złotem, robimy robotę  
PDW dla braci, z fartem, dozoba, do potem  
Pierdalone kurwy, chcą cię mieszać z błotem  
Stoję z całym blokiem, ten rap to osiedli totem

Wyjebane na twój łańcuch, tu ludzie zabijają Cię za odrobinę hajsu  
Zabieraj bandę obsrańców, tak się tutaj żyje suko, to nie jest dla lansu  
Razem do zwycięstwa, razem aż po grób  
Atmosfera gęsta, stoi czarny SUV  
Zimne noce, zimne suki, pełny klub  
Żyję jak jebany duch

Nie chcę pamiętać, no więc rozpalam skręta  
Gotuję grudę, tak jak w eksperymentach  
Z ziomami wiwat, chociaż bywają spięcia, ej  
Razem idziemy do zwycięstwa  
Nie chcę pamiętać, no więc rozpalam skręta  
Gotuję grudę, tak jak w eksperymentach  
Z ziomami wiwat, chociaż bywają spięcia, ej  
Razem idziemy do zwycięstwa, suko